

# ARCHIWUM PRZYPADKU

Marek Poźniak sięga po historyczną technikę fotograficzną czyli po fotografię otworkową i właśnie ten aspekt prac, wysuwa się w jego najnowszym projekcie „The 7th Day” na plan pierwszy. Artysta przywołuje historię fotografii, przypomina jej najbardziej znaną definicję, która mówi o tym, że sam termin „fotografia” pochodzi od słów phōtós – światło; gráphō – piszę i jest zbiorem różnych technik, których celem jest rejestracja obrazu za pomocą światła.

Projekt „The 7th Day” jest interesujący, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że artysta pełni jedynie rolę inicjatora wykreowanego obrazu. To światło jest czynnikiem niezbędnym do powstania fotografii.

Obrazy, które możemy oglądać w Galerii Imaginarium, stworzone zostały dzięki naświetleniu pozytywnego materiału, jakim jest papier fotograficzny. Ze względu, że czas naświetlania kolejnych prac trwał siedem dni i odbywał się w otoczeniu naturalnym, to w dużej mierze warunki pogodowe i różnego rodzaju niezależne zjawiska, wpłynęły na ich niezwykle ekspresyjną kompozycję.

Na wystawie możemy zatem oglądać zdjęcia, których głównym bohaterem jest m.in. miasto Łódź i jego okolice. Artysta uchwycił wręcz oniryczną atmosferę miejsc. Przedstawieniom tym daleko do doskonałości, ale tak miało być. Są rozmazane i częściowo nieczytelne - jakby nierealne. Dodatkowo obecne są przypadkowe formy i kształty powstałe w wyniku działania wspomnianych zjawisk przyrody. Fotograficzna opowieść Poźniaka wpływa zatem na odbiorcę swobodną kompozycją i barwą. Jest wizualnie atrakcyjna.

Choć fotograf w swym projekcie wykorzystuje przypadek, to jednak wyznacza temu, co przypadkowe określone miejsce. Artysta w pierwszej kolejności ustalił metodę działania i sposób użycia narzędzia (camera obscura), po to, aby móc zejść na drugi plan, dlatego w tym konkretnym projekcie akt kreacji obecny jest w określeniu strategii działania. Z tej perspektywy „The 7th Day” jest projektem artystycznym.

Wystawa czynna do 30 maja 2014.